Rok IV. Czwartek dnia 18 Maja 1922 roku. №. 112.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk, za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk. za wiersz, Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 20 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

O czem się mówi za mało?

Szerokie morza i trudne do przebycia góry stanowią najlepszą granicę osiedlenia narodów, tworzą najidealniejsze granice państw. Państwo naturalnemi granicami zamknięte posiada zwarta etnicznie ludność i pewnem być może, że granicy jego nie przekroczą sąsiedzi.

Państwa jednak rozgraniczone od siebie sztuczną „suchą granicą" nie tylko w znaczeniu strategicznem baczne oko zwrócić muszą na trudną obronę swej międzypaństwowej.

Muszą one ciągle największych starań dokładać, by pogranicza te, etnicznie niejednolite, jak najsilniej z państwem związać i nie dopuścić do powstawania prądów państwu wrogich wśród mięszanych narodowości swych kresów.

Kresy takie ma Francja w Alzacji i Lotaryngji, ma je Czechosłowacja od strony Niemiec i Węgier, istnieją one na Wyspie Zielonej (Ulster) itd., ma je przedewszystkiem Polska, która z wyjątkiem maleńkiego paska nad morzem i granitowego muru Karpat wszędzie „suchą" tylko granicą oddzielona jest od swych sąsiadów.

Nie jesteśmy niestety w położeniu Włoch, które z wszystkich stron morzem oblane a od północy niebotycznemi Alpami osłonięte nie obawiają się inwazji obcego żywiołu — dlatego też problemowi skutecznej obrony kresów największą poświęcić musimy baczność.

Sprawa kresów Polski, to kwestja bytu państwa polskiego, które bez nich zdane tylko na stosunkowo bardzo mały obszar etnicznie czysto polski — nie może być zdolne do nowoczesnego życia państwowego. Prawdy tej nie zrozumiała należycie Polska przedrozbiorowa i z tego też przedewszystkiem powodu nastąpił upadek.

Na kresach zachodnich ustępowaliśmy ciągle silnej ekspanzji germanizmu, który granice naszego osiedlenia narodowego bezpowrotnie daleko na wschód odsunął. Polityka zaś szlacheckiej Polski, zdążająca po linji najmniejszego oporu, jako rekompensatę za cofanie się na Zachodzie przesunęła granice ówczesnego państwa polskiego daleko na Wschód. Granic tych jednak nie dało się utrzymać, bo dopuszczono lekkomyślnie, że po za niemi w głąb państwa sięgały odnogi narodowości innych, państwowo niezasymilowanych, które ostatecznie upadek państwa sprowadziły.

Na nic się przydały stanice, nadzwyczaj rzadko rozsiane na granicy wschodniej, na nic bohaterskie usiłowania nielicznych jednostek i obywatelstwa kresowego. Naród cały sprawą swych kresów się nie interesował, nie miał dla nich zrozumienia.

Dziś więc, kiedy sprawiedliwość dziejowa wróciła nam niepodległość państwową, kiedy dzięki bohaterstwu żołnierza polskiego wyrąbaliśmy sobie nowe granice — znowu przed nami staje problem Kresów Rzeczypospolitej, na który skupić się musi uwaga całego Narodu, który rozwiązanym być musi celowo i umiejętnie, by powtórnie na szwank i zagładę nie naraził by u Państwa.

Pozostawmy na razie na uboczu kresy zachodnie, które zresztą, przebywszy twardą szkołę pruskiej niewoli, bardziej już dziś odporne na zakusy fali germańskiej — zajmijmy się wschodnią ścianą Rzeczypospolitej a w szczególności Jej kresami południowo-wschodniemi, naszą Ziemią rodzinną, której obrona nam w zaszczycie przypada.

Na pierwszorzędne zaś znaczenie sprawy kresów wschodnich zwrócić należy uwagę i z innego jeszcze nadzwyczaj ważnego powodu.

Kresy te mianowicie są nie tylko granicą Rzeczypospolitej polskiej od strony republik sowieckich, ale także leżą na pograniczu dwu kultur: łacińskiej i bizantyńsko-mongolskiej, dwu cywilizacyj: europejskiej i azjatyckiej.

Kresy te przedstawiają więc ogromną wartość nietylko dla Polski, ale i dla całej Europy — ostanie się tego przedmurza zachodniej cywilizacji przed naporem agresywnych prądów nihilistycznych Wschodu, zagładę niosących wszystkim państwom Europy — leży w interesie całej Europy.

Rolę zaś swą przedmurza europejskiej cywilizacji, zachodniej kultury — spełnić mogą nasze kresy tylko wtedy, gdy jaknajściślej z państwem polskiem złączone będą, gdy stanowić będą nierozłączną część Rzplitej polskiej.

Ku uzdrowieniu stosunków mieszkaniowych.

Brak mieszkań w naszych miastach i miasteczkach doszedł już do stanu niemożliwości. Stosunki te wymagają bezwzględnie natychmiastowych środków zaradczych, a ponieważ najskuteczniejszym lekarstwem byłoby tutaj rozpoczęcie robót budowlanych, a więc **w tym kierunku winny iść wszelkie usiłowania.**

Społeczeństwo nasze zdaje sobie z tego sprawę aż nazbyt dokładnie, atoli warunki powojenne nie sprzyjają inicjatywie prywatnej i odstraszają ludzi od lokowania swych kapitałów w ruchu budowlanym. Stąd też bez wydatnej pomocy ze strony rządu uregulowanie obecnego głodu mieszkaniowego byłoby niemożliwością.

Rząd sam do tego przekonania doszedł, aby zaś stwierdzić, jak wydatną ma być jego pomoc, oraz w jaki sposób ma być udzielana, zwróciła się „Gazeta Poranna" z powyższemi pytaniami do p. Fr. Sienkiewicza, nacz. wydziału w ministerjum skarbu. Na tej drodze uzyskano poniższe wyjaśnienia.

— Obecnie Sejm nasz rozpatruje projekt ustawy o rozbudowie miast, w związku z katastrofalnym kryzysem mieszkaniowym.

Minister skarbu oświadczył gotowość zagwarantowania obligów mieszkaniowych do wysokości 20 miljardów mk, oraz pokrycia kosztów, wynikających stąd. Obligi te mają być 5 proc., zaś pożyczki udzielane będą na 3 proc., lub nawet niżej, zależy to od uchwały Sejmu, różnicę tę również obowiązuje się pokryć ministerjum skarbu.

Rozbudowa dotyczyć będzie, naturalnie, głównie domów mieszkalnych.

— Jak będzie przeprowadzona sprawa administracji tych kredytów?

— Skarb, udzielając tak wysokich, jak na nasze stosunki, gwarancji, nie chciał wziąć na siebie kwestji rozdzielania pożyczek z tych źródeł.

Obligi te wydawać będą banki oraz niektóre miasta. Ale miasta będą mogły to robić jedynie na zaspokojenie własnych potrzeb, t. j. dla budowy domów i inwestycji komunalnych.

Akcję całą otrzymały do prowadzenia: Bank budowlany w Warszawie, Miejski zakład kredytowy w Krakowie i bank komunalny w Warszawie, t. j. te instytucje, które już przedtem otrzymały fundusze budowlane dla udzielania pożyczek na ten cel.

Z powyższych wyjaśnień wynika, iż skoro tylko sprawa ta przez Sejm zostanie załatwiona, **ruch budowlany w kraju ogromnie się wzmoży,** zwłaszcza, jeśli skarb zgodzi się na to, by gwarancje owe zostały na czas dłuższy.

W każdym razie trudno będzie teraz tłumaczyć zastój w budownictwie brakiem kredytów, o który dotąd rozbijały się wszelkie poczynania w tym zakresie; pragnąć tylko należy, **by ustawa o rozbudowie miast weszła jak najprędzej w życie.**

Wiadomości polityczne.

Kapitulacja sowietów.

Członek delegacji sowieckiej, Rakowski, oświadczył przedstawicielom prasy, że jakkolwiek delegacja rosyjska miałaby szereg poważnych zastrzeżeń wobec sformułowanego przez mocarstwa projektu zjazdu w Hadze, to jednak wyraża nań swą zgodę i przewidziana w projekcie mocarst komisja rosyjska uda się do Hagi. Delegacja rosyjska była bardzo zdziwiona, iż nie zapytano jej o radę przed sformułowaniem projektu tego zjazdu. Rosja mogłaby wnieść do tego projektu pożyteczne poprawki, a przedewszystkiem wysunąć propozycję jednej mieszanej komisji, zamiast dwu odrębnych, co mogłoby dać znacznie lepsze wyniki. Rosja żałuje również, iż wybrano na siedzibę narad komisji Hagę, t. j. stolicę kraju, z którym Rosji nie łączą żadne stosunki. Byłoby, zdaniem Rakowskiego, bardziej wskazane wybrać jedno z miast we Włoszech, z któremi Rosja już uprzednio prowadziła rokowania i zawarła już prowizoryczny układ handlowy. Delegacja rosyjska chętniejby również przyjęła wybór np. Stokholmu. Zgadza się jednak ostatecznie na Hagę. Ponieważ Rakowski, udzielając powyższych oświadczeń, wyraźnie podkreślił, że przemawia w imieniu delegacji rosyjskiej, oświadczenia jego uważane tu są za zapowiedź przyjęcia przez Rosję projektu, zaaprobowanego dzisiaj zrana przez ściślejsza podkomisję polityczną.

Poincare o wynikach zjazdu w Genui.

Rada Ministrów zbierze się dziś przed południem, pod przewodnictwem prezydenta Millerand'a, w sprawie Konferencji Genueńskiej. P. Poincare na tem posiedzeniu złoży dokładne sprawozdanie o pracach Konferencji.

Główna linja wytyczna wywodów Poincare'go, według informacji Marcelego Hutin'a w „Echo de Paris", będzie następująca:

Poincare oświadczy, że można być zadowolonym z wyników Konferencji Genueńskiej, gdyż: 1) Francja nie zmieniła swego stanowiska, 2) Francja nie wzięła na siebie żadnych zobowiązań, 3) Konferencja została zerwana nie przez Francję, 4) Francja zbliżyła się do swego angielskiego sprzymierzeńca więcej, niż kiedykolwiek.

Hutin donosi dalej, że Lloyd George w drodze powrotnej z Genui do Londynu zamierza odwiedzić Poincare'go.

Za trzy lata wojna europejska.

W Nowym Jorku ukazała się broszura sprawozdawcy wojennego kilku wielkich amerykańskich dzienników, Dibsa, który przepowiada za trzy lata nową wojnę w Europie.

Dibs dowodzi, że Francja popełniła wielki błąd, gdyż powinna była po zwycięstwie zająć Berlin i przeprowadzić rozczłonkowanie byłej monarchji niemieckiej, tembardziej, że grunt ku temu, przyjmując pod uwagę ówczesny nastrój ludności Saksonji, Bawarji i Nadrenji, był podatny. Organizm starych Niemiec pozostał przy życiu i szybko się wzmacnia. Niemcy, które nie mogą się pogodzić z obecnym stanem rzeczy, dążą do zbliżenia z Rosją, która, jako wielkie państwo, nie może pogodzić się z pozbawieniem jej portów bałtyckich i oderwaniem przez Polskę znaczniejszych terytorjów na zachodzie. — Formalny i oczywiście tajny sojusz militarny pomiędzy Niemcami a Rosją sprawi, że wszelka próba ściągnięcia od Niemiec bieżących rat płatniczych spowoduje wybuch.

Naświeższe wiadomości

Czy nowy rozlew krwi?

LONDYN, 17. 5. (Tel. wł.) „Daily News" wywodzi, że konferencja genueńska to jedno wielkie fiasco. Anglji pozostaje teraz tylko wybór między nową kombinacją z Rosją i Niemcami, albo Ententą francusko-belgijsko-polską. Jest obawa, iż obecna generacja będzie jeszcze świadkiem strasznego rozlewu krwi. Wobec tego należy polecić Anglji zupełne odosobnienie się od Europy, jeżeli ta jest skłonna pójść za radami Francji.

Udaremniony zamach na garnizony polskie.

W Białymstoku i Brześciu miały być wytrute przez bandytę z szajki Czorta.

WARSZAWA, 17. 5. (Tel. wł.) W związku ze sprawą atamana Czorta, którego banda, jak donosiliśmy, została ostatecznie rozbita, „Kurjer" dowiaduje się, że jeden z ostatnich członków szajki, niejaki Kliniewicz został ujęty przez organy bezpieczeństwa w okolicach Łunińca.

Wśród bardzo obciążających dowodów, znaleziono przy nim również słoik z 50 gramami cjankali, przeznaczonymi, **jak świadczą o tem dyrektywy z Litwy Kowieńskiej, do wykonania zbrodniczego zamachu na garnizony polskie i policję w Białymstoku i Brześciu nad Bugiem.**

Anglicy o Genui.

WIEDEŃ, 17. 5. (Tel. wł.) Z Genui donoszą, że delegacja angielska jest zadowolona z wyniku obrad. Koła delegacji angielskiej oświadczają jednak, że program, przeznaczony na konferencję, nie został w Genui na komisjach urzeczywistniony. Mimo to jednakże osiągnięto poważne postępy na konferencji genueńskiej.

Zakaz otwierania nowych banków.

WARSZAWA, 17. 5. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu wstrzymało udzielenie koncesji na otwieranie nowych banków akcyjnych. Ministerstwo wychodzi z założenia, że na potrzeby naszego rynku posiadamy już dosyć podobnych instytucji, na co wskazuje chociażby fakt, że niektóre z nowo powstałych banków znajdują się w stanie likwidacji.

Otwarcie ruchu kolejowego Warszawa—Kijów.

WARSZAWA, 17. 5. (Tel. wł.) Zaprowadzone zostało połączenie kolejowe osobowe i towarowe na linji Warszawa—Kijów. Pociągi będą kursowały dwa razy na tydzień.

Ciekawe wiadomości.

— Walki domowe w Irlandji wykorzystali komuniści do swojej roboty. W Dublinie strajkujący robotnicy przewozowi siłą opanowali kilka fabryk i ogłosili ich „wywłaszczenie".

— Klęska szarańczy w Rosji ogarnęła obszar 3-ch miljonów dziesięcin. Poza tem taki sam obszar nawiedzony jest plagą susłów.

— Rząd jugosłowiański oświadczył, że wiadomość o kandydaturze króla Aleksandra do tronu albańskiego jest nieprawdziwa.

— B. gubernator Macedonji Chang-Tso-Lin usunięty przez rząd pekiński ogłosił niepodległość Mandżurji.

— Rząd sowiecki projektuje zmiejszenie liczby urzędników i pracowników państwowych z 7.481.000 na 4.571.000 ludzi.

— Pod Chabarowskiem armja władywostocka zaatakowała wojska sowieckie. Gen. Wrangiel udaje się do Władywostoku dla objęcia dowództwa nad wojskami przeciwbolszewickimi.

— Rząd węgierski oddał rodzinie eksecesarza Karola wszystkie dochody z majątków królewskich, co wyniesie 12 miljonów koron rocznie i wypłacił już na ten rachunek 5 milj. koron.

Odezwa Prezydenta Ministrów.

Amerykański Wydział Ratunkowy, który pracuje w Polsce przez 3 lata niosła pomoc dzieciom, od dnia 1-go czerwca r. b. przerywa swą działalność.

W dniach wojny i przełomu gospodarczego z nią związanego, dobroczynna akcja Misji, prowadzona z inicjatywy i pod kierownictwem Herberta Hoover'a, oddała Polsce nieocenione usługi. Utrzymała ona przy życiu i zdrowiu z górą półtora miljona dzieci, zachowała Polsce całe jedno pokolenie, które mogłoby zmarnieć w ciężkich dniach klęski ekonomicznej.

Wszyscy w Polsce ze czcią wymawiają imię Hoovera i otaczają żywą sympatją jego rodaków, którzy działali w naszym kraju. W chwili, gdy mają oni opuścić Polskę, niech nagrodą im będzie świadomość, że praca zapoczątkowana przez nich, nie ustanie, lecz nadal prowadzona będzie własnemi siłami naszemi.

Stopniowy powrót do normalnych warunków gospodarczych i rolniczych daje nam już możność, a nawet nakłada na nas obowiązek wzięcia na własne barki zadania, spełnianego dotychczas przez szlachetnych Amerykanów.

Przy współudziale Rządu Polskiego powstała i sprawnie funkcjonuje szeroko rozgałęziona organizacja pod nazwą „Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom", będzie on nadal prowadził akcję ratunkową, aby osłonić tysiące biednych dzieci od niedostatku i nędzy i dopomódz im, by wyrosły na dzielnych obywateli kraju.

Rząd Polski przeznaczył na ten cel duże fundusze, nie może jednak sam podołać olbrzymiemu zadaniu. Winny mu przyjść z pomocą ciała samorządowe, a więc zarówno sejmiki powiatowe, jak i gminy wiejskie i miejskie. Ludność całego państwa powinna poprzeć akcję P.A.K.P.D. który opiera się na racjonalnych podstawach i posiada sprężysty aparat, dostosowany do objęcia pomocą wszystkich dzieci jej potrzebujących, zwłaszcza na kresach, zrujnowanych wojną i dotkniętych epidemjami. Pamiętajmy, że chodzi tu o przyszłość naszej Ojczyzny, bo tylko z dostatecznie odżywianych i zdrowych dzieci mogą wyrosnąć obywatele, zdolni do intensywnej pracy i skutecznej obrony państwa w razie potrzeby. Niech więc gminy i sejmiki nie ociągają się w dostarczaniu środków materjalnych i opieki moralnej P. A. K. P. D. Nie dopuśćmy aby akcja, prowadzona dotychczas dzięki obcym, osłabła lub zgoła upadła, gdy we własnych naszych rękach znajdzie się rękach.

Prezydent Ministrów

(—) **Antoni Ponikowski.**

Biuro Sekretarjatu powiatowego Związku Lud. Nar. (Aleja III nr. 62 m. 4) otwarte we wtorki, środy i piątki od g. 6—7 wiecz., a w niedzielę i święta od g. 10—11 r.

Kronika.

„Dyrekcja Loterji Górnośląskiej donosi nam, że wypłatę wygranych uskutecznia na cały teren Rzeczypospolitej Polski jedynie Ekspozytura tejże loterji w Sosnowcu, ul. 3 go Maja, osobiście lub listem poleconym przy załączeniu losu.

Podatek dochodowy. W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie, którego mocą na rok 1922 przesuwa się termin do składania zeznań o dochodzie w myśl ustawy o państwowym podatku dochodowym dla osób fizycznych z dnia 1-go maja na dzień 1 go lipca.

Dla osób prawnych utrzymuje się w mocy termin, oznaczony wspomnianem rozporządzeniem na dzień 1 sierpnia.

Posiedzenie Rady miejskiej. Wobec tego, że posiedzenie Rady miejskiej w dniu 15 b. m. nie doszło do skutku z powodu braku quorum, z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się ono w drugim terminie we czwartek, o godz. 7 i pół wiecz. i w myśl art. 31 Dekretu o Samorządzie Miejskim z dn. 4 lutego 1919 r. — będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych na posiedzenie pp. członków Rady.

Spekulacja miljonówką. Na rynku pieniężnym spekulanci rozpuszczają wieści, że rząd skorzysta z wysokiego kursu i wypuści nową emisję miljonówek al pari. Z drugiej strony zagranica nabywa w większej ilości te papiery, poniewać przedstawiają one podwójne szanse zwyżki kursu i wygrania.

Mimo to jednak na skutek niezdrowej spekulacji kurs miljonówek spadł.

Przedstawienie dla młodzieży. W niedzielę dn. 21 maja r. b. o godz. 4 popoł. w „Nowościach", wystąpi dla dzieci i młodzieży szkolnej, wielki przyjaciel tychże i znakomity autor „Czerwonego Kapturka" i „Czupurka" Benedykt Hertz. Program dopełnia: recytacja Z. Pogorzelskiej i specjalnie napisane pieśni dla dzieci w interpretacji St. Ratolda. Bilety są do nabycia w Cristalu.

Nowy dziennik. Poznańczycy, którzy umieją zawsze śpieszyć krajowi z pomocą tam, gdzie potrzeby są najpilniejsze, zakładają w Krakowie wielki popularny dziennik narodowy, który ma oczyścić niezdrową atmosferę, jaką w Małopolsce stworzyły pisma w rodzaju „Illustrowanego Kurjerka Codziennego" czy „Gońca".

Nowy dziennik zakłada spółka akcyjna wydawnicza „Kurjera Poznańskiego", a kierownictwo pisma powierzono jednemu z naszych wybitnych publicystów.

Do walki z ogłupiającemi tłumy pismami powinni stanąć wszyscy ci, którzy rozumieją czem jest niedopowiednia lektura. Ostatnio, jest już pod tym względem nieco lepiej, gdyż nikt mający pretensje do inteligencji, nie bierze „Krakowskiego Blagiera" do rąk, bowiem jest to już wprost kompromitacja.

Pożar. W posesji Wiktorji Josiel, zam. we wsi Sierakow, gm. Przyrów wybuchł pożar wskutek czego spaliły się zabudowania gospodarcze i jedno prosię. Ogólne straty wynoszą 1,000,000 mk. Na stępnie pożar przeniósł się na zabudowania sąsiada Idziego Gronczyka przyczem spalił się dom mieszkalny, 2 obory i inwentarz ruchomy. Przyczyna pożaru nie ustalona.

Artyści teatru „Qui-Pro-Quo" z Warszawy w Częstochowie. W sobotę dn. 20 i niedzielę dn. 21 maja r. b. wystąpią artyści Warszawscy z obfitym programem w teatrze „Nowości". Znakomity bajkopisarz polski Benedykt Hertz wypowie swe najnowsze bajki, Zula Pogorzelska odśpiewa piosenki i R. Gierasiński, znakomity humorysta. St Ratold odśpiewa cały szereg swych najnowszych pieśni, a popularny piosenkarz W. Lin zaprodukuje piosenki oparte na najaktualniejszych zagadnieniach, jak: Dunina, Odbudowa Europy, Kwiatki Ligi Narodów etc. Świetnie zapowiadające się wieczory dopełnią Parnell i Pawliszczewa znakomici tancerze, b. soliści trupy Pawłowej.

Żądania. Związek zawodowy pracowników celuloidowych i rogowych wystosował do swych pracodawców żądanie podwyżki od 50 pr. — 150 pr. stosownie do zarobku.

Przed strajkiem piekarzy. Żądają 100 proc. podwyżki.

Drożyzna z dnia na dzień wzrasta. Artykuły pierwszej potrzeby osiągnęły ceny niemożliwe, obecnie zaś najpotrzebniejszy artykuł powszedni — chleb ma znów zdrożeć. Jaka tkwi w tym przyczyna? Jak donosiliśmy wczoraj, zboże na rynkach warszawskich i poznańskich staniało, a więc chleb powinien również stanieć. Obecnie dowiadujemy się, że pracownicy piekarscy wystawili żądania 100 proc. podwyżki, grożąc strajkiem. Jeżeli więc pracodawcy uwzględnią żądania pracowników, chleb znów podrożeje, co pociągnie za sobą wzrost cen na inne artykuły.

Z Kinematografów. — Kino „Odeon" demonstruje arcydzieło sztuki kinematograficznej „Otchłań życia". W roli głównej ulubieniec publiczności Gunar Tolnaes.

— Kino-teatr „Paryski" demonstruje bardzo ciekawy dramat „Tragiczna miłość artystki". W roli głównej Dora Kaiser.

— Kino „Nowy" demonstruje dwuserjowy dramat „Romans baronowej Decharmais". W roli głównej słynna artystka Makowska.

— Kino „Legun" demonstruje wesołą farsę „Lekarstwo na żonę". Obraz ten obfituje w szereg scen, które wywołują kaskady śmiechu.

Kradzież roweru. Lejba Najman, zam. przy ul. Nowy Rynek 5, będąc na poczcie pozostawił rower w korytarzu, który został mu skradziony przez niewiadomego sprawcę. Wartość roweru wynosi mk. 60,000.

Trup noworodka w stawie. Władze policyjne w Truskolasach znalazły w stawie, koło wsi Praszczyki gm. Paski, trup noworodka płci żeńskiej.

Ujęcie dezertera. Został zatrzymany przez P. P. Państw. na stacji Częstochowa Piotr Kroczyński, dezerter 55 pp.

Pożar Stradomia.

We środę o godz. 12 tej w południe wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar w stodole Konrada Juna. Ogień z gwałtowną szybkością przenosił się z zabudowania na zabudowanie tak, iż w krótkim czasie stanęło w ogniu 5 domów i 5 stodół. Straty miljonowe. W ogniu zginęło całe mienie mieszkańców. Spłonął żywy i martwy inwentarz.

Podczas niesienia pomocy uległ ciężkiemu obrażeniu ciała Br. Szymczyk, którego przywieziono do szpitala.

Gdy oddajemy numer na maszynę pożar trwa.

Aresztowanie świętokradczyni.

W kościele św. Rodziny w Częstochowie niewiadomy sprawca skradł z ołtarza, w czasie rekolekcji obrus wartości mk. 5 500. Jak ustalono, kradzieży tej dokonała Kunegunda Nawrotek, zam. we wsi Mrzygłód pow. Będzińskiego, którą aresztowano.

Kradzieże. Z zamkniętej komórki Marjanny Kocjan, zam. przy ul. Władysława 17, nieznani sprawcy za pomocą wyrwania kłódki skradli 2 króliki i bieliznę ogólnej wartości mk. 6,500.

Naprawa mostu. Nareszcie przystąpiono do naprawy mostu, łączącego I Aleję z II-ą.

Jan Wieciał wieciał. Przy likwidacji agend zlikwidowanego okręgowego urzędu walki z lichwą i spekulacją w Kielcach wyszło na jaw, że brakuje wiele towarów skonfiskowanych, które przywłaszczył sobie wywiadowca tegoż urzędu Jan Wieciał. Za Wieciałem, który zbiegł, rozesłano listy gończe.

Baczność Inwalidzi!

Zarząd Pow. Koła Inwal. wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Częstochowie zawiadamia członków inwalidów, że wydaję się węgiel od dnia 17-V do 24-V b. r. w godz. od 9 do 12 w południe każdego dnia. Po upływie terminu reklamacje nie uwzględnia się.

Zarząd.

Dość kłamstw!

W nr. 107 „Gońca Częstochowskiego“ pojawił się artykuł p. W. Mikołajczyka, właściwą ocenę którego umieścił już niedzielny „Kurjer“ z dn. 14 b. m. Pozostaje mi tylko wykazać cały szereg kłamstw i oszczerstw tego Pana, które są tak nizkie i bezpodstawne, że właściwie nie zasługują na polemikę, lecz czynię to tylko dlatego, by wstrzymać dalsze nieoczekiwane wybryki, za które, jako koleżanka w zawodzie, wstydzić się muszę.

Co ma znaczyć oszczercze zestawienie artykułów: mojego, kol. Pomianowskiego i jakiegoś trzeciego na temat polityki belwederskiej? Gdzie Rzym — gdzie Krym? Ejże, Panie Mikołajczyk, toż to mocno podobne do podchlebiania się władzy kosztem rzucania oszczerstw na kolegów. Jeśli Pan na tej drodze szuka odznaczenia, to jestem pewna, że cel został chybiony.

Protest mój przeciw napaści na powagę Kościoła pisałam samorzutnie, jako jednostka uświadomiona, i za tenże odpowiadam, lecz w dwóch odrębnej treści i w różnym czasie drukowanych artykułach nie miałam żadnego udziału i przeciw oszczerczym ztąd wnioskom p. Mikołajczyka, stanowczo protestuję.

Kłamstwem jest, że p. Mikołajczyk na mój protest nie odpowiadał. Odpowiedź jego, pełna kłamliwych zarzutów, obłudnych wykrętów i wysilonej złośliwości, znajduje się w nr. 5 „Ogniwa“.

Daremnie wypiera się p. Mikołajczyk napaści na Kościół, corpus delicti — oszczerczy artykuł, podpisany jego nazwiskiem, p.t. „Nadużywanie powagi i wpływu Kościoła“, znajduje się w n-rze 3 tegoż pisemka. „Poufna kurenda“ Biskupów do Duchowieństwa w celu obalenia „Zw. P. N. Sz. Pow.“, na której p. Mikołajczyk buduje zarzuty „podstępnej intrygi i knucia spisków w celach politycznych“, pod adresem Biskupów naszych, nie miała nigdy miejsca w żadnej z diecezji, o czem zaświadczyć mogą miejscowi księża dziekani. Natomiast zupełnie jawnie i otwarcie w nr. 11 „Kroniki diecezjalnej“ z 1921 r. jest wezwanie do księży prefektów, by wycofali się ze Związku „wobec partyjno - radykalnych prądów, jakie owładnęły rzeczonym Związkiem“. Jest to więc walka z wiatrakami, z tą jakąś urojoną kurendą.

Licząc na nieuświadomienie społeczeństwa, zarzuca mi p. Mikołajczyk, że utożsamiam pojęcie Kościoła z pojęciem Duchowieństwa, widząc w napaści na Duchowieństwo — napaść na powagę Kościoła. Bezczelnie obłudnemi wykrętami stara się wmówić w czytelników, że on swoim paszkwilem bronił właśnie Kościoła (patrz „Ogniwo“ nr. 5). A przecież każdy, posiadający choć elementarne wiadomości z katechizmu wie, że Duchowieństwo jest najprzedniejszą składową częścią Kościoła, że Kościół bez Duchowieństwa istnieć nie może i nawet pomyśleć się nie da. A więc oszczerstwa, miotane na taką powagę, jak Zjazd Biskupów, są napaścią na powagę i godność Kościoła, przeciw czemu protestowałam i protestuję. Jak to zręcznie lawiruje p. Mikołajczyk, prawda — nieprawda, byle puścić racę, która tym razem zgasła, nie wzbiwszy się w górę i zasypała swego wykonawcę.

Dalszych kłamstw tego Pana, (a jest ich jeszcze sporo), poruszać nie będę, by nie nadużywać gościnności „Kurjera“ i cierpliwości czytelników.

Helena Brzankowska.
nauczycielka szk. pow. w Częstochowie.
Częstochowa, d. 16.V.1922 r.

Zdaleka i zbliska.

— **Góral odludek.** W Peroninie, około Zakopanego, mieszka pewien góral. Będąc człowiekiem zamożnym, nie potrzebuje troszczyć się o swój byt i całe gospodarstwo zdał na wuja, a sam pędzi życie bezczynne. Jest on odludkiem i unika spotkania z ludźmi i w samotności błądząc po górach. Tak spędza już wiele lat, ale teraz przekonano się, jak dalece jest nieświadomym spraw związanych z dziejami jego kraju. Wskutek podwyższenia jakiegoś podatku. napisał w tej sprawie zażalenie do najwyższych władz i zaadresował do Wiednia na ręce cesarza Franciszka Józefa. Dopiero teraz sąsiedzi, zdumieni tą nieświadomością, objaśnili go o przewrocie, który nastąpił w dziejach Polski i Europy.

— **Czeladnik szewski doktorem filozofji.** Na uniwersytecie niemieckim w Pradze odbyła się interesująca promocja nowego doktora filozofji. Jest nim p. Adolf Fischerf z zawodu czeladnik szewcki, który mając skończonych lat 20, wstąpił w roku 1913 do VI klasy gimnazjalnej. Wybuch wojny, a następnie niewola w Rosji nie pozwoliły mu skończyć gimnazjum, tak, że dopiero na początku roku 1918 uciekłszy z niewoli, przy końcu tegoż roku, zdał na maturę i zapisał się na filozofję. W niewoli studjował wytrwały czeladnik język i doprowadził do tego, że obecnie włada w mowie i piśmie siedmioma językami.

— **Sześcioletnie dziecko spaliło 5 domów.** W tych dniach we wsi Janów-Dąbrówka (w Lubelskiem), wybuchł pożar, który zniszczył 5 zabudowań. Straty obliczają na 3 miljony mk., nadto spaliło się 100 tys. mk. gotówką. Pożar powstał wskutek podpalenia przez 6-letniego chłopca.

— **Mecz Polska—Węgry.** Przy udziale około 20.000 widzów odbyły się na boisku sportowem „Cracovii“ w Krakowie zawody międzynarodowe pomiędzy reprezentacją Polski a reprezentacją Węgier. Zawody zakończyły się wynikiem 3 : 0 (2 : 0) na korzyść reprezentacji Węgier.

Tabela loterji państwowej.

(nieurzędowa).

Pierwsza klasa. — Pierwszy dzień.

Główniejsze wygrane.

Mk. 250.000 Nr. 3658.
Mk. 150.000 Nr. 76736.
Mk. 100.000 Nr. 33273.
Mk. 50.000 Nr. 47159.
Mk. 30.000 Nr. 83628.
Mk. 25.000 Nr. Nr. 8035 22012.
Mk. 20.000 Nr. 78714.
Mk. 15.000 Nr. Nr. 4189 12999 11891.
Mk. 10.000 Nr. Nr. 18425 20131 23446 29492 36383 32474 43180 48795 51718.

Licytacja.

W dniu 1 czerwca r. b. o godzinie 10-ej rano odbędzie się w browarze pod firmą: **„Windman i Krakowski“ w Zawierciu** przy ulicy Towarowej, publiczna licytacja skonfiskowanego słodu w ilości 653 pudy, na zasadzie pisma Starostwa Będzińskiego z dnia 14 kwietnia b.r. za L. 7490|8.

Licytacja odbędzie się od sumy 600.000 mk.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć wadjum w wysokości 10 proc., czyli 60.000 mk., które będzie zaliczone na rachunek sumy nabycia, zaś tym, którzy odstąpią od licytacji, będzie zwrócone bezwłocznie.

OGŁOSZENIE.

W częściowej zmianie § 6 rozporządzenia z dnia 17 grudnia 1922 r. L. dz. 5552/21. O. Z. Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych przedłużył termin wnoszenia zgłoszeń o nadział ziemi na Kresach Wschodnich w myśl Ustawy Sejmowej z dnia 17-XII 1920 r. „O nadanie ziemi żołnierzom W. P.“ do dnia 1 lipca 1922 r.

Termin powyższy jest ostatecznym, po którego upływie mogą być uwzględniane podania tylko w tym wypadku:

1) jeżeli uprawniony udowodni, że nie mógł się dowiedzieć o powyższym terminie,

2) z przyczyn od niego niezależnych, nie miał fizycznej możności wniesienia podania w oznaczonym czasie.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“